

Ófruchy historii

Pismo dla pasjonatów i historyków

Rok I

październik 2014

Nr. 1

Drodzy czytelnicy. W Wasze ręce trafił pierwszy numer biuletynu poświęconego historii miasta Jastrzębie-Zdrój. Prezentowane materiały pochodzą głównie ze starych czasopism, ale jeśli w innych wydawnictwach trafią się ciekawe informacje to nie omieszkam je zamieścić. Na łamach pisma będą umieszczane zarówno ważne sprawy dotyczące miejscowości jak i losy prostych ludzi, które z jakiegoś powodu zostały uwiecznione na szpaltach gazet. Dobór tekstów jest losowy. Została także zachowana oryginalna pisownia zamieszczonych wiadomości. Mam nadzieję, że taka forma przypadnie państwu do gustu i będzie cennym źródłem w poznawaniu naszej przeszłości. Na początek wybrałem kilka doniesień z „Nowin Raciborskich”.

D. M.

- **Jastrzęb.** Pochowaliśmy tutaj naszego pasterza księdza Walentego Siekierę, który zasnął w Panu dnia 17 b. m. Pogrzeb był piękny i okazały, bo aż 24 księży na nim było. Bardzo piękną mowę powiedział po polsku ksiądz Połom. Zmarły kapłan był w naszej parafii 38 lat czynny. Zachowamy go też zawsze w wdzięcznej pamięci. Niechaj mu da Pan Bóg wieczne odpoczywanie.

"Nowiny Raciborskie" nr 77 z 27 września 1890.

Praktykuję przy zakładzie kąpielowym

w Jastrzębiu

Dr. Witczak.

- **Jastrzęb, 14 lipca 1891 r.**

Istnieją tutaj teraz 3 ochronki dla dzieci, katolicka, luterska i żydowska. Katolicka ochronka pod zarządem 2 sióstr i jednej kandydatki z zakonu Boromeuszek jest umieszczona w aptece, luterska w sąsiednim dworze, a żydowska w pierwszym domu na Paulastr. przy poczcie. Katolicy zamyślają dla swojej ochronki dla chorych dzieci kupić dom, który teraz, ponieważ go chcą katolicy na ochronkę kupić zdrożał o 12 000 marek. Niech go sobie trzymają, boć za te pieniądze można tutaj kupić miejsce na budowę i wystawić dom. Przeszłego roku były te trzy wyznania połączone w jednej ochronce pod zarządem dyakonisek. Luteranie także zbierają pieniądze na ochronkę i już się nie nazywa jakoś tam symultanną, lecz chrześcijańską ochronką. którą, jak dawniej kierują dwie dyakoniski. Zbierają także i u katolików na tę chrześcijańsko-luterską ochronkę i pani L. ztąd udała się, jak sobie tutaj wszędzie głośno opowiadają, aż do Wrocławia, do pewnej wysoko stojącej osoby katolickiego wyznania, pokłoniła jej się, ona jej się też pokłoniła, a kłaniały się obie - aż pani L. dostać miała 500 talarów. Gdy zaś jeden pan z komitetu, p. G, udał się także z prośbą na ochronkę katolicką do

też samej osoby, wymawiała się ona, że ma teraz wiele wydatków - i na katolicką ochronkę - nie dała mu nic.

"Nowiny Raciborskie" nr 57 z 18 lipca 1891.

- **Jastrzęb.** Lekarzowi panu Dr. Witczakowi pozwoliła rejencya podczas miesięcy zimowych założyć i utrzymywać aptekę domową, ale tylko dla własnych pacjentów. Podczas zimy apteki tu nie mamy, więc wszyscy zapewne szczerze się tą wiadomością ucieszą.

"Nowiny Raciborskie" nr 97 z 12 listopada 1892.

- **Ruptawa.** Pewien karczmarz wyprawił bal z czwartku na piątek, to jest w dzień P. Maryi Gromnicznej, więc w tę samą noc, co nam ma przypomnieć okrutną śmierć naszego Zbawiciela. Hulano nie omal do rana, ale że to dla panów, to nic. Czemu balu nie ma w inny dzień.

"Nowiny Raciborskie" nr 17 z 8 lutego 1894.

- **Rybnik.** W Moszczenicach widziano w tych dniach meteor (ognistą gwiazdę), odznaczającą się niezwykłym blaskiem. Meteor ten

przedstawiał wielkości głowy kapusty i spadał ku północy ze średnią szybkością.

"Nowiny Raciborskie" nr 91 z 30 lipca 1895.

- **Szeroka.** W zeszły Piątek obalił się na tutejszym cmentarzu dąb, o którym znawcy mówią, że ma przynajmniej 500 lat. Na górnych odnogach był jeszcze bujnym liściem okryty.

"Nowiny Raciborskie" nr 79 z 2 lipca 1896.

- **Bzy.** We Wtorek wieczorem wszczął się w gościńcu Loebingera pożar, podczas kiedy się na sali odbywało wesele. Z wyjątkiem murów wszystko padło pastwą płomieni, szkoda przeto ztąd znaczna. Jest podejrzenie, że ogień podłożyła złośliwa ręka.

"Nowiny Raciborskie" nr 137 z 14 listopada 1896.

- **Jastrzęb.** Dnia 22 bm. zniszczył pożar cały folwark właściciela Kremsera. W płomieniach zginęły prócz domów mieszkalnych stodoły, chlewy, remizy, wszelkie sprzęty domowe rodzin robotniczych na folwarku zatrudnionych, oraz 4 krowy i kilka świń. Cios ten jest dla tych rodzin tem dotkliwszy,

ile że nic nie było zabezpieczone, a nadto pożar pochłonął 200 marek gotowych pieniędzy. Ratunek był wprost niemożliwy, bo wicher dął silny a wody brakło.

"Nowiny Raciborskie" nr 37 z 26 marca 1898.

- **Jastrzęb w pow. rybnickim.** W czwartek 11 b. m. zabił piorun powracającą z pola kobietę. Nieboszczka liczyła dopiero 25 lat i była matką dwojga malutkich dzieci.

W środę w samo południe zgorzały do szczytu dwie stodoły gospodarzy J. Mazura i F. Antończyka, napełnione tegorocznym żniwem. Poszkodowani ponoszą stratę dotkliwą, gdyż żniwo nie było zabezpieczone. Ogień powstał w niewytłomaczony dotąd sposób.

"Nowiny Raciborskie" nr 112 z 24 września 1902.

Dwa
murowane domki
i 35 morgów roli są do
sprzedania albo dla kon-
traktników do wydzierża-
wiania.
Robert Mende
w Dolnej Jastrzębi.

- **Ruptawa pod Jastrzębiem.** Zesłej Soboty obchodzili tutaj małżonkowie Cebullowie dyamentowy jubileusz małżeński. Ks. proboszcz Winkler wręczył sędziwej parze jubilatów medal jubileuszowy, jakie w tym celu kazał wybić. "Młody pan" liczy 85 lat, 'młoda pani" 83 lat; oboje cieszą się jeszcze do tyle zdrowiem, że mogą wykonywać lżejsze roboty polne.

"Nowiny Raciborskie" nr 83 z 17 lipca 1900.

- **Szeroka (pow. pszczyński).** Niedawno temu uderzył podczas burzy piorun w wieżę kościoła i wpadł oknem do nawy kościelnej, uszkodziwszy nieco szczyt wieży i obraz w ołtarzu bocznym. Szkodę oszacowano na 500 marek, które towarzystwo zabezpieczenia pokryje.

"Nowiny Raciborskie" nr 97 z 19 sierpnia 1899.

- **Jastrzemb.** Znanemu hurtownemu handlarzowi węgla, Frycowi Friedländerowi w Berlinie, pozwolono otworzyć kopalnię na przestrzeni przeszło 2 milionów kwadratowych metrów pod nazwą "Soolquelle Adolf Wilhelm IB". Kopalnia ta leży w gminach Połomi, Gogołowie i Jastrzembiu.

"Nowiny Raciborskie" nr 84 z 22 lipca 1902.

- **Moszczenica.** Niejakemu dr. Gustawowi Linnartzowi pozwolono tu otworzyć kopalnię węgla na przestrzeni 529 524 kwadratowych metrów. Kopalnia będzie nosiła nazwę 'Vireck I". W skutek kopalni pójdą grunta w górę.

"Nowiny Raciborskie" nr 84 z 22 lipca 1902.

- **Jastrzemb.** Na sołtysa w Górnym Jastrzembiu zatwierdzony został gospodarz Franc. Piechaczek.

"Nowiny Raciborskie" nr 88 z 30 lipca 1901.

Okruchy historii – pismo dla pasjonatów i historyków

Redaktor naczelny – Dariusz Mazur

Anons:

Dr Witczak – „Nowiny Raciborskie” nr 40 z 17 maja 1890 r.

Robert Mende - „Nowiny Raciborskie” nr 104 z 2 wrzesnia 1897 r.